

REJESTR DOTYCZY:

BREGMAN Aleksander

s/c Eliasza-Ludwika i Reginy

z d. z Halpernów

..... # 14 sierp. 1906 w Warszawie

kraj: POLSKA

+ 8 sierpn. 1967 w Londynie
..... U.K.

kraj:

North Sheen Cemetery

pochowany:

nr grobu:

Nr kopertoteki 36

Nr rejestracyjny

42920

242 / 67

Nota zamieszczona:

w tomieI.....

czesci pierwszej

I n d e k s

PUBLICYSCI

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

Dokumentacja złożona w kopertotece nr 36.

znak rozpoznawczy

420/ t. nr 36

U w a g i:

Nota:

Przypisy:

210

/ 109/

syn Aleksander-Ludwik /* 9.4.1944 Edinburgh/

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski:

11.8.67 -wspomnienie "Aleksander Bergman" piora
W.Wohnuta

14.8.67 - nekrolog / redakcja Dz.Pol./

16.8.67 - nekrolog /Zw.Dziennikarzy/

17.8.67 - wzmianka "Pisarz na wygnaniu"

Tydzien Polski:

12.8.67 - nekrolog/ żona, syn/

19.8.67 - wspomnienie "Europejczyk" T.Komarnickiego

International Who's Who r.1954 i 1958

Kwestionariusz dla "Polonia w swiecie z 1.12.58

Daily Telegraph .8.67 - obituary

Who's Who Among Poles - nota biograficzna do korekty
z 14.7.60.

Rocznik Polonii t.II,III,IV,V,VI,VII

Bibliography of Works ~~xxx~~ of Books in Polish ..

W Czas przeszły dokonany Adam Pragier

"Polacy w W.Brytanii" B.Czaykowski i B.Sulik
s.224,310,510,511,513,514,515.

Directory of Polish Newspapers and Periodicals

Kultura nr 5-1949.109-117; nr 6-51.94-104; nr 11.52.159;
nr 12-54.151-52; nr 12-55.158; nr 3-57.148-49; /

znak rozpoznawczy

18/11,14,16 i 17.VIII.67/

47/12 i 19.VIII.67/
133 /r.54 i 58/

134

122/II,III,IV,V,VI,VII/
149/II-poz.375,III-359,
360,1450,1451/
277/882/

284/274,310,510,511,513,
514,515/

106

28/

6.VI.75

30-lecie walk 1 Dywizji Pancernej



Fot.: W. Bednarski
Gen. Grudziński wręcza gen. Maczkowi srebrny puchar jako upominek od żołnierzy 1 Dywizji Pancernej.

W maju żołnierze 1 Dywizji Pancernej obchodzili 30-lecie zakończenia swych zwycięskich walk w kampanii inwazyjnej.

Uroczystości zaczęły się koleżeńskim spotkaniem przy lampce wina w hotelu Rembrandt w Londynie. Żołnierze dywizji z rodzinami mieli miłą okazję spotkania się, odnowienia swych wspomnień i przede wszystkim powitania swego słynnego dowódcy generała Stanisława Maczka, który przyjechał na ten obchód z Edynburga.

Następnego dnia uczestnicy obchodu, z gen. Maczkiem na czele, byli obecni na specjalnej mszy świętej w Brompton Oratory, a potem udali się do Instytutu gen. Sikorskiego, gdzie oddali hołd sztandarom dywizji i uczcili pamięć poległych i zmarłych kolegów.

Tego samego dnia wieczorem około 100 żołnierzy dywizji wraz z zaproszonymi dowódcami wielkich jednostek w czasie wojny i przedstawicielami Lotnictwa Marynarki i Stowarzyszenia Kombatanów Polskich — spotkali się na bankiecie w tymże samym hotelu Rembrandt. Oprócz gen. Maczka obecni byli: gen. Rudnicki, gen. Szyszko-Bohusz, gen. Duch, gen. Głabisz, gen. Pełc, gen. Pełczyński, gen. Brzeszczyński, gen. Noel, gen. Grudziński, gen. pil. Gabszewicz, reprezentujący lotników polskich, komandor Wroński w imieniu marynarki wojennej i prezes Soboniewski z ramienia SPK.

W czasie bankietu pierwszy zabrał głos gen. Rudnicki podkreślając, że obchód 30-lecia zwycięskich walk dywizji jest czymś więcej niż zwykłym zjazdem żołnierskim. Jest to wydarzenie w historii polskich sił zbrojnych na Zachodzie, bo nawiązuje do faktu oficjalnego przyjęcia kapitulacji wojsk niemieckich w rejonie Wilhelmshaven przez 1 Polską Dywizję Pancerną. Tę kapitulację Dywizja Pancerna odbierała nie tylko we własnym imieniu ale też w imieniu polskich żołnierzy walczących o wolność Polski na lądzie, na morzu i w powietrzu.

On sam, kiedy przybył z Włoch z 2 Korpusu do dywizji i kiedy zobaczył co to za wspaniały żoł-

nierz był w tej Dywizji, to... „zakochał się w tej dywizji — bo była najlepiej wyszkoloną dywizją na świecie”. Kierując swe słowa do gen. Maczka, gen. Rudnicki przypominał, że od początków swej żołnierskiej służby, od pierwszych bojów, gen. Maczek miał wizję szybkiego przenoszenia siły ogniowej na polu bitwy. Tak powstała słynna „lotna kompania” porucznika Maczka (na wozach i taczankach), tak powstała wizja dużej jednostki motorowej, 10 Brygada Motorowa w Polsce, potem 10 Brygada Kawalerii Pancernej we Francji i wreszcie wspaniała 1 Dywizja Pancerna na terenie Anglii. Tę wizję szybkiego przenoszenia ognia na polu walki i szybkiego ruchu małych i dużych jednostek, gen. Maczek miał wcześniej niż o tym zaczął pisać znany brytyjski teoretyk wojskowy Liddle Hart, czy zaczął stosować gen. Guderian.

Z kolei przemawiali: gen. Szyszko-Bohusz przypominając jak żołnierze 2 Korpusu we Włoszech śledzili boje 1 Dywizji Pancernej. Gen. Pełczyński mówił o olbrzymim wsparciu moralnym jakim dla żołnierzy Armii Krajowej były wiadomości o zwycięskich bitwach 1 Dywizji. Gen. pilot Gabszewicz przypominał współpracę swego skrzydła lotniczego z Dywizją w czasie kampanii inwazyjnej, gen. Brzeszczyński przekazał żołnierzom najlepsze życzenia od prezydenta Ostrowskiego.

Na zakończenie przemówił gen. Maczek i po podziękowaniu wszystkim mówcom za ich życzenia, powiedział: „Legenda to wielka rzecz, ja wcale nie chcę przechodzić do legendy — ja chcę być z Wami i pozostać jednym z Was!“. Nie mógł ten wspaniały dowódca dać piękniejszego dowodu swego przywiązania do tych jego żołnierzy.

Na zakończenie bankietu gen. Grudziński wręczył gen. Maczkowi w imieniu żołnierzy dywizji mały upominek w postaci srebrnego pucharu do wina prosząc go żeby za każdym razem kiedy będzie pił z tego pucharu wychylał go do dna! Bo tam na dnie, „zobaczy uśmiechnięte gęby swoich pancerniaków“.

K. B. C.

T.P. 9 x 68
W pierwszą rocznicę śmierci...



Fot.: W. Bednarski
Na cmentarzu North Sheen w Londynie ks. kan. Adam Wróbel poświęcił płytę na grobie Aleksandra Bregmana w obecności wdowy, syna, brata z rodziną, prezesa Tadeusza Bieleckiego, przyjaciół i przedstawicieli wydawnictwa Dziennika Polskiego